

(Il Messaggero - E.Trotta) Urodzeni pod znakiem ryb i niemal rówieśnicy. Z jednej strony Luciano Spalletti, który świętował wczoraj 58 urodziny w Trigorii, przygotowując się do czwartkowego meczu z Lyonem. Z drugiej James Pallotta, który 13 marca, w Londynie, skończy 59 lat, w oczekiwaniu na przyjazd do Rzymu (jest spodziewany 16 lub 17 marca), gdzie zacznie rozwiązywać wszystkie problemy związane z przyszłością klubu. Tak, gdyż mimo że zespół osiąga dobre wyniki na boisku (mimo ostatnich dwóch ciężkich porażek), jest cała przyszłość do zaplanowania, złożona z odnowień kontraktów, mercato, relacji ze sponsorami zawieszonymi w próżni i sporów związanych ze stadionem.

Zaczynając od mercato, agenci graczy, którzy pomogli w ostatnich miesiącach drużynie, zaczynają pukać do drzwi, zachęceni również otrzymanymi ofertami z wielkich europejskich klubów. Nainggolan był łączony w zeszłym lecie z Chelsea, która może wrócić, podobnie jak United, z kolei Ruediger, Strootman i Manolas są w centrum plotek związanych z Mediolanem (kierunek Inter) i Premier League. Z Romy na razie nie wpływają sygnały ani w jednym, ani w drugim kierunku. Kierownictwo oczekuje na zielone światło z górnych pięt, ale dwa i pół miesiąca przed zakończeniem sezonu, brak ruchów zaczyna niektórych niepokoić. W zawieszeniu pozostaje też kwestia umowy trenera (wygasa 30 czerwca 2017). Spalletti odbił piłkę do kierownictwa, mówiąc, że czeka na zaproszenie. W rzeczywistości takowe było, ale to odpowiedź nie była przekonująca. Dalej są odnowienia umów Tottiego i De Rossiego: Daniele był bezpośredni *"Być może zapomnieli mojego numeru"*, ale mimo tego żartu nie powinno być problemów z przedłużeniem kontraktu. O odejściu wydaje się z kolei marzyć Totti. Przyszłość? Chciałby być menadżerem Romy, jak jego przyjaciel Marco Di Vario w Bologni, wspierany przez dyrektora technicznego. Na koniec główny sponsor: wraz ze zwolnieniem Laurenta Colette, po półtora roku pracy, Pallotta poszukuje osoby, która będzie mogła znaleźć nareszcie sponsora na koszulki.

Wraz z odejściem Sabatiniego nowym dyrektorem sportowym został nominowany Ricky Massara (kontrakt wygasa 30 czerwca 2017), który koordynował styczniowe mercato. Klub nie ukrywa, że poszukuje międzynarodowej figury jak Monchi. W hiszpańskim klubie są pewni jego odejścia.

Autor: abruzzo